

Illuminaci oficjalnie ujawnili się ludzkości

10 listopada 2017

To nie żart – iluminaci mają oficjalną stronę internetową – Illuminatiofficial.org!

Obok iluminatów po prostu nie sposób przejść obojętnie. Jedni zabobonnie się ich boją i „odkrywają” coraz to nowe teorie, będące rzekomą prawdą ostateczną i najprawdziwszą. Drudzy drwią z tych pierwszych, z ich strachu i dziwacznych teorii, określając to wszystko neologizmem: „spiseg content”. Przecież żadne spiski nie istnieją, a rządy o nas dbają, co nie?

Demokratyczne państwo prawa to ideał, musimy szerzyć demokrację w krajach gdzie jest dużo ropy, a korporacje pilnują najwyższej jakości swoich produktów, prawda? No powiedz że tak jest, spiskowy oszołomie! Bo jak nie, to nazwiemy Cię prawicowym zwolennikiem spisowej teorii dziejów! Zaś trzeci chcą dotrzeć do tego, kim naprawdę są iluminaci i fascynują się okrucami wiedzy, jakie pozostawili oni przez tysiąclecia na całej Ziemi.

ILUMINACI – TAJNE STOWARZYSZENIE RZĄDZĄCE ŚWIATEM, CHCĄCE WPROWADZIĆ NWO?

Illuminaci mają być tajnym i złowrogim stowarzyszeniem rządzącym światem. Teorie o iluminatach i ich przerażających praktykach pojawiają się regularnie od 1790 roku. Każde pokolenie i każda ideologia polityczna, o ile jest wystarczająco „antysystemowa”, dodaje swoją cegiełkę. W dobie internetu (od około 2000 roku) generowane są coraz to nowe teorie, pojawiają się też nowe mutacje starych teorii. Teorie te są straszne, momentami śmieszne. Budzą grozę i poczucie totalnej bezsilności.

Przecież wszystkim sterują nie tylko iluminaci, ale też jakiś złowrogi byt zarządzający planetą. Do tego dochodzi prawo karmy, grzech pierworodny, wola boża, numerologia, astrologia i ogrom innych systemów i czynników determinujących nasz żywot. No i co ten biedny człowieczyna ma zrobić? Skoro zewsząd jest pozbawiony wolnej woli i kontroli nad swoim życiem przez tych „wszechwładnych”, z losem, Bogiem i karmą na czele? To właśnie cecha tego etapu – poczucie bezsilności i braku kontroli nad swoim życiem. To etap „mentalnego i duchowego dziecka” zamkniętego w dorosłym ciele.

ILUMINACI – OPIEKUNOWIE I SPADKOBIERCY STAROŻYTNEJ WIEDZY?

Wg innej interpretacji, iluminaci to spadkobiercy starożytnych gnostyków, opiekunowie wiedzy, która jest stara jak świat. O tym opowiada Robert Anton Wilson w swoich książkach. Wszystko miało zacząć się 30 000 lat temu, gdy pojawili się pierwsi protoplaści szamanów. Kultury przedtemiczne i szamańskie zapoczątkowały potem religie pogańskie. Z których potem wyewoluowało chrześcijaństwo, judaizm i islam. Istnieje więc odwieczna ciągłość przekazywania wiedzy i ciągłość w ewolucji ludzkości. Illuminati to nie organizacja, bo ona nie istnieje. Illuminati to stan umysłu.

Wg tej teorii nie mają oni nic wspólnego z Rockefellerami, Rotschildami czy Sorosem. Ani z korporacjami czy bankierami. Wychodząc z pola świadomości zbiorowej (czyli z dulszczyzny i „schizofrenii” społecznej) ku świadomości indywidualnej (to ja rządę, a nie plan boży ani karma), stajesz się „oświeconym” – po łacińsku „illuminatus”. Ponoć wg słów Roberta Antona Wilsona, gdy dowiadujesz się, że jesteś członkiem iluminatów, to jest za późno, by się wycofać. Zresztą, nie ma nawet takiej potrzeby.

Wilson mawiał też: „Świat jest rządzony przez konspirację ludzi o potężnych mocach. Myśl o nich tak, jakbyś Ty i Twoi przyjaciele byli jednymi z nich”. Iluminaci mają być najzwyklejszymi ludźmi, ale o niewyobrażalnej wręcz mocy.

Ludzie Ci mają czuwać nad ewolucją ludzkości. Mają zaszczeplać nowe idee, nowe modele myślenia. Obecnie popularyzowane jest new age, które od lat 50-tych XX wieku ma zastępować upadające chrześcijaństwo. Wraz z new age została ujawniona wiedza, która była niedostępna dla przeciętnego zjadacza chleba. Wiedzę tę mieli przez stulecia tylko organizacje kojarzone z elitami, czyli Wolnomularze (Masoni). Istniały też wąskie, podziemne grupy, takie jak Różokrzyżowcy, Iluminaci Bawarscy, Iluminaci Crowleya.

ILUMINACI I NOWE MODELE POSTRZEGANIA ŚWIATA

I wiele, wiele innych grup i grupiek. Lud nie miał możliwości poznania wiedzy tajemnej, a teraz ma. Popularyzowany jest też nowy model postrzegania polityki i bolączek społecznych. Który oparty jest na łączeniu różnych doktryn, a nie na historycznej i nienawistnej walce między nimi. Ludzie zaczynają domagać się sprawnego zarządzania państwem i takiej zwykłej „normalności” zamiast ideologicznych wojen. Czyli tak dla dostępu do aborcji, zostawić tych gejów w spokoju, ale nie sprowadzać tu islamistów, rozbudować armię i poluzować gospodarkę. W Polsce ten nowy trend nazwano „symetryzmem” i maksymalnie oczerniono w mediach sprzyjających PO i Nowoczesnej.

„Agenci ewolucji torują drogę przyszłości. Prefabrykują wizje przyszłości, tworzą nowe plemiona, projektują nowe światy, uczą metodycznego przejmowania władzy nad swym układem nerwowym. Sprawdź czy nim jesteś!” – dr Timothy Leary.

W poprzednim stuleciu (XX wiek) iluminaci zastanawiali się, jak przebudzić całą ludzkość. Uznali, że jest czas ku temu, że wiedzę trzeba udostępnić, a nie wałkować ją podczas tajnych spotkań w jakichś piwnicach. Że nie powinna być zostawiona na wyłączność elit. Jednym z nich był Aleister Crowley, okultysta, twórca Thelemy, członek Ordo Templi Orientis (Zakon Wschodnich Templariuszy).

ILUMINACI – AGENCI EWOLUCJI LUDZKOŚCI?

„Crowley rozważał możliwość otwarcia wrót przestrzennych i wpuszczenia pozaziemskiego nurtu do fal życia ludzkiego. Istnieje pewna tradycja okultystyczna (a jej najznamienitszym przedstawicielem jest Lovecraft), która powiada, że nieskończona, nadludzka moc gromadzi swe siły, by dokonać inwazji świadomości na tę planetę... Przypomina nam to mroczne dywagacje Charlesa Forta na temat tajnego stowarzyszenia Ziemiaków utrzymujących kontakt z istotami z kosmosu i torujących drogę dla ich nadejścia. (...) Crowley rozwiewa tę aurę zła, którą tworzyli niektórzy autorzy (Lovecraft i Fort). Przestawia interpretację thelemiczną, zgodnie z którą nie mamy do czynienia z atakiem obcych istot na naszą świadomość. ale z ekspansją świadomości, która zaczyna obejmować inne gwiazdy i przyswajać sobie ich energie. Dzięki czemu staje się bogatsza i uczestniczy w prawdziwie kosmicznym procesie” – Kenneth Grant.

Iluminaci, a więc po prostu ludzie którzy wiedzą więcej, mają przepracowane swoje cienie, posiadają niezwykle moce, czuwają nad ewolucją planety i zasiewają nowe idee, bywali traktowani źle przez całe tysiąclecia. Sokrates został otruty, a Jezus Chrystus, gnostycki mesjasz, został ukrzyżowany. Pierwsi chrześcijanie gnostycy byli prześladowani przez wieki. Najpierw przez imperatorów Cesarstwa Rzymskiego. A później przez każdorazowego imperatora (papieża) zreformowanego Cesarstwa Rzymskiego, czyli Watykanu. Gnostycy zeszli całkowicie do podziemi, Templariusze zostali wymordowani, rzekome czarownice były palone na stosach.

Z kolei Iluminaci Bawarscy zostali rozbici przez masonerię watykańską (Jezuici). W wieku XIX i XX ludzie tacy (jak dr Timothy Leary) bywali nękani, umieszczani w psychiatrykach, poddawani lobotomii lub zamykani w więzieniach. Obecnie mamy do czynienia ze zmasowaną akcją propagandową „zwolenników nauki”, „przeciwników mitów, fake newsów i teorii spiskowych” na wszystko, co nosi znamiona alternatywności, antysystemowości czy duchowości. Ludzie interesujący się tą

tematyką są wyśmiewani i czasami spotyka ich ostracyzm społeczny. Jednak ciągłość wiedzy została zachowana przez całe tysiąclecia, pomimo tylu przeszkód. I będzie zachowana nadal. Tej siły już nie powstrzymają!

CELEM LUDZKOŚCI JEST ROZWÓJ A NIE ZASTÓJ

Celem ludzkości jest postęp i rozwój. Na co powinniśmy zwrócić uwagę? Na to, że dalej żyjemy w obozie pracy. Już nie w obozie koncentracyjnym, jak to było 70 lat temu, ale w gigantycznym obozie pracy „Europa”. Nie ma już wojny, bomb, komór gazowych, nazizmu i komunizmu. Jako cywilizacja jesteśmy maleńki schodek wyżej. Jednak dalej jest wyzysk i niszczenie milionów ludzi. Jest obóz pracy nazywany dla nie poznanki „kapitalizmem”, czy „neoliberalizmem”. To, że nie ma łańcuchów, które możesz dostrzec, nie oznacza, że jesteś wolny. To, że nie ma łapanek na ulicach do obozów koncentracyjnych, nie znaczy, że nie ma zamordyzmu, tyranii, wyzysku.

Czym jest fakt, że musimy iść do pracy na 8 godzin i to za tak niskie wynagrodzenia? Ile godzin zostało Ci na życie rodzinne, na przyjemności, pasje? Ile możesz kupić za swoje wynagrodzenie? Typowy polski przykład to mieszkanie i samochód na kredyt i ojciec rodziny wychodzący z domu przed 6 rano i wracający koło 19. Tak, uznajemy to za normę... Ale czy to jest kurwa normalne?! Nie, to dalej jest „archipelag gułag” tylko w łagodniejszej formie. Tymczasem miliarderzy, korporacje, banki itp bogacą się w niewyobrażalny sposób. Dzieje się to dzięki nam i faktowi, że „góra” zabiera 99,9% dochodów wygenerowanych przez „dół”, czyli nas. Przebudźmy się i żądajmy tego, co nasze, co zostało nam odebrane przez „góre”.

ELEMENTEM EWOLUCJI ŚWIADOMOŚCI SĄ POJAWIAJĄCE SIĘ „DZIWNE TEORIE SPISKOWE”

„Od tego czasu sceptyk wytworzył w sobie zwyczaj kupowania jednego lub dwóch miesięczników należących do grup politycznych i religijnych, którymi pogardza, by dowiadywać

się jakiego rodzaju sygnały projektują jego nawykowe mapy rzeczywistości. Jest to kształcący zwyczaj. Tę samą praktykę doradzał wybitny XX-wieczny mistyk Aleister Crowley, i wybitny racjonalista Bertrand Russell. Znakomicie pomaga ona poznać sposób działania naszego metaprogramisty, czyli, innymi słowy, osła mułły Nasrudina. Tymczasem, Thornley odkrył, że jeden z pomocników Garrisona, Alan Chapman z Texasu wierzy, że zabójstwo Kennedy'ego było dziełem iluminatów. Rzecz jasna, uważałem się wtedy za eksperta w tej dziedzinie, co tylko pogłębiło moje przekonanie, że Garrison jest paranoikiem albo demagogiem, albo nimi oba naraz. Nie istnieli przecież żadni iluminaci. Był to tylko prawicowy wymysł, jeszcze jedna z mitologii o protokołach mędrców Syjonu. Prasa undergroundowa, choć ślepo wierzyła w objawienia Garrisona, podatna była również na wszelkie inne teorie spiskowe. Im były one dziwniejsze, tym lepiej się sprzedawały. W tym czasie większość dyskordian trudniła się pisaniem dla tego obiegu. Postanowiliśmy zatem szerzyć idee dyskordian, przede wszystkim zaś jego anarchistyczne, pacyfistyczne techniki przekształcania naszego zmechanicyzowanego społeczeństwa. (...) Poza tym, rozpisywaliśmy się na temat odwiecznej wojny Stowarzyszenia Dyskordian ze złowieszczymi iluminatami. Oskarżaliśmy wszystkich o bycie iluminatami: Nixxona, Johnsona, Williama Buckleya jr., najeźdźców z Marsa, samych siebie. Nikogo nie oszczędzaliśmy. Nie chodziło nam o zwykłe żarty. Była to część partyzantki ontologicznej. Osobiście uważałem, że jeżeli lewica też pragnie żyć w tunelu ostrej paranoi, to ma do tego absolutne prawo. (...) Miałem też nadzieję, że w obliczu takiej obfitości, niektórzy mniej łatwowierni ludzie przejrzą całą tę grę paranoi i wybiorą sobie sympatyczniejszą mapę rzeczywistości, oferującą szersze możliwości" – Robert Anton Wilson.

Autorstwo: Jarek Kefir

Źródło: Jarek-Kefir.org